



KONKURS „Wędkarski urlop z Eventur Fishing”

O złowieniu ryby „trzcicyfrowej”, czyli ważącej co najmniej 100 kg, marzy z pewnością każdy wędkarz. Zadanie to nie jest, niestety, proste i wymaga przede wszystkim jednego podstawowego czynnika – łowiska, gdzie takie ryby w ogóle występują. Jedynym gatunkiem w Europie, który może osiągać tak duże rozmiary, a przy tym dość regularnie daje łowić się na wędkę, jest sum. Dlatego w kolejnym odcinku naszego cyklu poświęconego zagranicznym łowiskom, prezentujemy włoską rzekę Pad – jedno z najlepszych łowisk wielkich sumów na świecie, które, notabene, ulokowane jest zaledwie 1300 km od Warszawy! To dwukrotnie bliżej niż sławne hiszpańskie Ebro, nad które trzeba jechać prawie dwie doby.

Autorem artykułu jest Maciek Rogowiecki, pracownik biura Eventur Fishing, który rzekę odwiedził już kilka razy. W sierpniu 2004 roku Maciek stał się szczęśliwym łowcą rekordowego suma z Padu – ryby ważącej 102 kg i mierzącej 237 cm. To jeden z największych złowionych przy użyciu przynęty spinningowej sumów na świecie. Wszystkie osoby, które uważnie przeczytają opis łowiska, mają szansę wygrać wspaniałą, 3-osobową wyprawę nad Pad, ufundowaną przez Eventur Fishing.



PAD

– łowisko olbrzymów

Na rozległej Nizinie Padańskiej, charakteryzującej się bardzo żyzną glebą, rozlewa swe wody olbrzymia włoska rzeka Pad. W jej nurtach żyje jedno z największych, naturalnych stad suma europejskiego. Właśnie dla miłośników połowów tej niezwykle silnej ryby nad Padem powstało w ostatnich latach kilka specjalistycznych ośrodków, nastawionych wyłącznie na turystów-wędkarzy. Przybywają oni z najdalszych zakątków starego kontynentu, aby zmierzyć się z trzcicyfrowym królem tej rzeki. Połowy gigantycznych sumów w delcie Padu to specyficzny rodzaj wędkarstwa. Tylko dla cierpliwych i lubiących wyzwania wędkarzy. Potężny sprzęt oraz sama świadomość, iż naszym łupem w każdym momencie może paść ryba dużo cięższa niż my sami, sprawiają, iż w trakcie sumowych łowów czujemy przez cały czas wyjątkowe napięcie. To prawdziwe, męskie „polowanie” na grubego zwierzaka.

Łowisko usytuowane jest w środkowych Włoszech, 80 km na południe od Wenecji. Rzeka jest tutaj bardzo rozległa, można nawet powiedzieć: dostojna. Nurt ma powolny, a co kilkanaście kilometrów można natknąć się na ślady starych regulacji. Na przeważającej długości rzeka sprawia jednak wrażenie naturalnej i dzikiej. Pad jest łowiskiem dość głąbo-

kim: kilkusetmetrowe odcinki równego dna o średniej głębokości 4 metrów przeplatają się z raptownymi uskokami dochodzącymi do 8–10 m. W pobliżu kamiennych umocnień brzegowych można natknąć się na doły nawet 20-metrowe. Tuż za ośrodkiem wędkarskim, w którym proponujemy zakwaterowanie naszym klientom, od głównego nurtu rzeki odbija Po di Goro (mały Pad) – uchodząca do morza, szeroka na 50–70 m odnoga Padu. Mały Pad jest dosłownie naszpikowany potencjalnymi sumowymi miejscówkami – strome, głębokie burty, dziesiątki powalonych do wody drzew, głębokie, kamienne opaski – to wymarzone miejsca na spotkanie z olbrzymim sumem. To właśnie w Po di Goro, w głębokim dole wymyty przez nurt, wciągnięty za łodzią głęboko schodzący wobler uderzył mi ponadstukilogramowy okaz. Zakończony sukcesem hol ryby na mocarnym sprzęcie trwał niemal godzinę, a uczucia, które mu towarzyszyły, pozostaną w mojej pamięci na zawsze. Tych wrażeń nie da się przelać na papier. Siła ryby była niewyobrażalna, nie do opanowania. I tylko dzięki pomocy bardzo doświadczonego w sumowym rzemiośle przyjaciela nie straciłem ryby swojego życia. Wątpię, aby jeszcze raz dane mi było kiedykolwiek przeżyć równie piękne i szczęśliwe chwile.

Średnia masa łowionych na Padzie sumów oscyluje w granicach 20–60 kg, jednak tylko kwestią czasu i odrobiny wędkarskiego fartu jest spotkanie z rybą znacznie większą. Przynętą, która króluje wśród wędkarzy odwiedzających Pad, jest żywy, 30-centymetrowy węgorz, zawieszony pod 200-gramowym szałwikiem. Oprócz żywcówki stosuje się także gruntówkę. Przynętą w tym przypadku jest pęk małży lub nieświeżych kalmarów. Najciekawsza i równie skuteczna, choć mało popularna, jest metoda trollingowa przy użyciu głęboko nurkujących woblerów. Także niedoceniany we Włoszech spinning, uzbrojony w ciężką gumę (w ciągu dnia) lub w płytko chodzący, baryłkowaty wobler (w ciągu nocy), przynosi rewelacyjne efekty.

Poza sumem w Padzie żyją także inne ryby. Dużą popularnością cieszą się połowy olbrzymich i bardzo licznych karpia (do 30 kg), sandaczy oraz cefali, łowionych tutaj tylko na kilkumetrowej szerokości podrywki. Ryb tych jest tutaj nieprawdopodobna wprost ilość i choć miejscowi wędkarze o tym nie wiedzą, znakomicie dają się one łowić na niewielkie obrotówki.

Oczywiście dużych sumów z Padu pod żadnym pozorem nie wolno zabierać z łowiska. Zabić kilkudziesięcioletnią, piękną rybę to przecież tak, jakby ściąć 1000-letni dąb i napalić nim sobie w kominku. A przecież nie rybie mięso wyznacza sens naszego hobby. Dlatego do celów konsumpcyjnych można zabrać dziennie tylko jedną rybę nie większą niż 1 m długości.

KONKURS „Wędkarski urlop z Eventur Fishing”

Do wygrania wędkarska wycieczka na wielkie sumy do Włoch!

Na podstawie tekstu artykułu odpowiedz krótko na pytanie: **Dlaczego warto odwiedzić rzekę Pad?** Naklej wypełniony kupon konkursowy na kartkę pocztową i wyślij najpóźniej do 30.04.2006 roku pod adresem: 00-831 Warszawa, ul. Twarda 42, redakcja „Wiadomości Wędkarskie”.

Autor najciekawszej i najpełniejszej odpowiedzi wygrywa wycieczkę wędkarską dla 3 osób, obejmującą:

- zakwaterowanie w domku,
- łódź silnikową z echosondą.

Termin wycieczki: 2006 rok.

Zwycięzca zostanie powiadomiony pocztą lub telefonicznie.

Informacja o laureacie konkursu będzie również opublikowana w „Wiadomościach Wędkarskich”.

Zwycięzców prosimy o kontakt telefoniczny lub mailowy z biurem Eventur Fishing w Warszawie, w celu ustalenia niezbędnych formalności. Niewykorzystanie nagrody w podanym terminie oznacza rezygnację z niej i nie stanowi podstawy do jakichkolwiek roszczeń wobec organizatorów konkursu.

Pełny regulamin konkursu dostępny jest na stronie www.eventurfishing.pl.

Konkurs z nr. 2/2006 „WW” – wyjazd dla 4 osób na czarniaki i dorsze do Norwegii – wygrał p. Wiesław Beszczyński z Legionowa. Gratulujemy!

Wszelkie dodatkowe informacje otrzymają Państwo w warszawskim Biurze Turystyki Wędkarskiej Eventur Fishing, które już od kilku lat organizuje wędkarskie wyprawy na Pad (w tym grupowe imprezy z doświadczonym przewodnikiem). Ceny pobytu są identyczne jak bezpośrednio u miejscowych organizatorów.

Tekst i zdjęcie **Maciek Rogowiecki**
Eventur Fishing

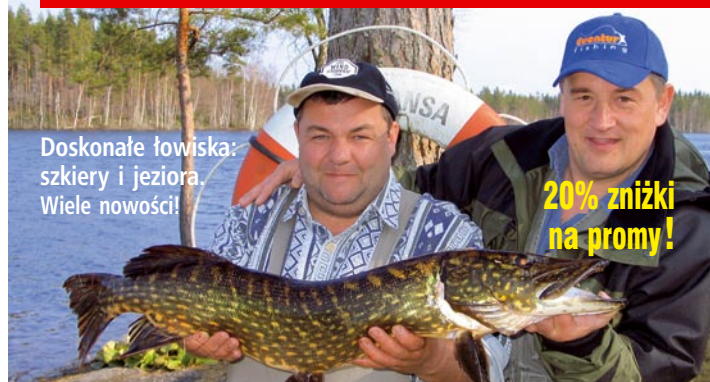
Wędkarski urlop 2006



- ◆ Szwecja
- ◆ Norwegia
- ◆ Kanada
- ◆ Finlandia
- ◆ Włochy
- ◆ inne kraje

Wyprawy indywidualne oraz grupowe z przewodnikiem

SZWECJA - NA WIOSENNE SZCZUPAKI



Poczuj wielką przygodę - nałów się do syta!

Miejsz szybko ubywa. Czas rezerwować!

Eventur Fishing, Biuro Turystyki Wędkarskiej, 02-781 Warszawa, ul. Roentgena 23/34, tel. (22) 894-58-12, tel. kom. 603 820 940, e-mail: maciek@eventurfishing.pl; www.gofishing.pl, www.naryby.net

Katalog wysyłamy bezpłatnie.

Wystarczy zamówić telefonicznie, e-mailem lub pocztą.